

## Czy będzie Boże Narodzenie?

Adwent przygotowuje nas do uroczystości Narodzenia Pańskiego, w której wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi i kieruje serca wiernych ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasów. Bóg przez całe wieki przygotowywał drogę na przyjście Jezusa w ciele. Począwszy od narodzin Jezusa, nieustannie wylewa swą łaskę na Kościół, czyniąc z niego przepiękną Oblubienicę dla swojego Syna. Bóg na wiele sposobów przygotowuje świat na chwalebny powrót Jezusa. Prorok Izajasz uczy nas nadziei, zapowiadając przyjście Zbawiciela i nadejście czasów mesjańskich. Św. Jan Chrzciciel uczy nas radykalizmu i gotowości do nawrócenia. Maryja zaś przyjmowania woli Bożej.

Z Jezusem, z Jego zbawczym dziełem nierozzerwanie związana jest Maryja. W Niej dostrzegamy znak na niebie, owoc Odkupienia i wezwanie do szczęścia wiecznego. Wpatrujemy się w Maryję, która w szczególny sposób oczekiwała Jezusa. Ona poprzez swoje „niech mi się stanie”, które wyraża Jej posłuszeństwo, uczy nas posłuszeństwa Słowu w wierze. Jakże brzemiennie w skutki było „tak” Maryi, wypowiedziane wobec anioła. Dzięki niemu nasze zbawienie - i zbawienie miliardów ludzi - stało się możliwe. Przez zgodę tej młodej Dziewczyny otworzyły się upusty nieba, umożliwiając nam wszystkim przyjęcie miłosiernej miłości Boga. Czy możemy wyobrazić sobie świat, w którym nie ma przemocy, zabójstw, aborcji, wojen, bezdomności, głodu, nędzy, chorób ani śmierci? Jak wyglądałoby życie, gdyby nie było gniewu, podziałów, zazdrości, rozwodów, bólu i łez? Jak by to było, gdyby wszyscy ludzie kochali się i troszczyli się o siebie nawzajem?

Otrzymaliśmy obietnicę, że właśnie taki świat nastanie, gdy Jezus powróci w chwale. Nadzieja jej spełnienia pobudza także nas, aby czynić dzisiejszy świat coraz bardziej podobnym do tego, który ma nadejść. Trwajmy w radosnym oczekiwaniu w duchu modlitwy zanoszonej do Ojca w każdej Mszy świętej: „abyśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyjścia Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”.

Najlepszym sposobem na umacnianie naszej wiary w to, że będziemy z Jezusem, gdy On przyjdzie w chwale, jest zapraszanie Go każdego dnia do swojego serca. Im lepiej znamy Jezusa, tym bardziej pragniemy Jego powtórnego przyjścia. W modlitwie Pańskiej mówimy: „Przyjdź królestwo Twoje”. Nigdy nie będziemy znać dokładnej daty powtórnego przyjścia Chrystusa. Powinniśmy jednak zawsze czuwać i być gotowi na ostateczne spotkanie ze Zbawicielem, które w wymiarze indywidualnym dokona się już w chwili śmierci, a w wymiarze ogólnoludzkim w dniu Paruzji. Dlatego Pan Jezus, mówiąc o nieznanym godzinie swego powrotu, ostrzega: „Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy

czas ten nadejdzie... Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodziewanie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie” (Mk 13,33.35-37).

Czuwać to znaczy żyć wiarą na co dzień, modlić się w przekonaniu, że do pełni szczęścia potrzebny jest nam tylko Bóg. Bóg poprzez Kościół daje nam czas na przygotowanie i uporządkowanie wnętrza. Każdy czas jest darem i okazją do rozwoju w wymiarze duchowym i ludzkim. Jeżeli przegapimy czas przygotowania, czas świętowania nie wyda owoców.

Oczyśćmy więc nasze serca, wyznajmy dręczące nas grzechy, aby nasza radość osiągnęła pełnię. Czas Adwentu przeżywajmy świadomie, otwarci na Boże natchnienie. Wtedy będziemy mogli pójść na spotkanie Bożego Narodzenia z nadzieją, że Jezus narodzi się również w naszym sercu. Pewne jest, że Jezus puka do drzwi naszego serca. Czy będzie w nas żył, zależy tylko od nas. Na pytanie, czy w tym roku będzie Boże Narodzenie dla nas samych, tylko my sami możemy dać odpowiedź.

Maria Bazak

*Panie, proszę, rozpal moje serce,  
aby pragnęło tylko Ciebie, by szukało jedynie Ciebie.  
Usuń z mojego serca wszelki lęk i strach  
przed spotkaniem z Tobą,  
bo przecież Ty jesteś łagodnością i miłosierdziem,  
Ty jesteś nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.  
Każdego dnia adwentu mojego życia Ty,  
nadchodzący Panie,  
ucz mnie coraz bardziej rozumieć tę prawdę i żyć nią,  
niech ona przenika ciemne zakamarki mojego serca.  
Moje myśli niech się napelnią Tobą,  
niech ku Tobie wciąż się kierują.  
Daj mi Cię pragnąć ponad wszystko  
i proszę, zabierz sprzed moich oczu to wszystko,  
co nie pozwala mi wypatrywać Ciebie  
usuń z mej drogi to,  
co może być przeszkodą w dążeniu ku Tobie,  
w czekaniu na Ciebie.  
Przyjdź Panie Jezu, zamieszkać ze mną już teraz.  
Uczyń mnie już dziś godnym mieszkaniem dla Ciebie.  
Jezu pragnę przebywać z Tobą na wieki.*